

.....dnia ... czerwca 2025 roku

**Sąd Najwyższy**

Pl. Krasińskich 2/4/6

00-951 Warszawa

**PROTEST**  
**przeciwko ważności wyborów Prezydenta RP przeprowadzonych**  
**w dniu 1 czerwca 2025 roku**

I. Działając w imieniu własnym, na podstawie art. 82, 83 i 321 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 Kodeks Wyborczy (k.w.) i art. 129 ust. 2 Konstytucji wnoszę protest wyborczy przeciwko ważności wyborów Prezydenta RP przeprowadzonych w dniu 1 czerwca 2025 roku i zwracam się o stwierdzenie nieważności ww. wyborów we wszystkich okręgach z powodu:

1. nadużycia prawa poprzez tworzenie komitetów wyborczych, które nie zgłaszały kandydata na Prezydenta RP, ale wskazywały kandydatów na członków obwodowych komisji wyborczych przez co powstawała przewaga przy losowaniu składów poszczególnych komisji dla osób powiązanych z partią Prawo i Sprawiedliwość, a więc sprzyjających Karolowi Nawrockiemu,
2. Używania nielegalnej aplikacji do blokowania głosowania osobom uprawnionym i komunikacji pomiędzy sztabem K. Nawrockiego, a członkami OKW
3. Fałszowania protokołów wyborczych poprzez zamianę liczby głosów otrzymanych przez poszczególnych kandydatów ze szkodą dla Rafała Trzaskowskiego.
4. Fałszowania głosów w poszczególnych komisjach wyborczych.

II. **Wnoszę o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z ponownego przeliczenia głosów we wszystkich OKW w całym kraju na fakt nieprawidłowości przy liczeniu i ustalaniu wyników wyborczych w poszczególnych OKW oraz na okoliczność nieprawidłowego liczenia głosów, czyli fałszerstw wyborczych.**

W zakresie dowodów na fałszerstwa wyborcze już ujawnione na tym wstępnym etapie przyłączam się do wniosków dowodowych sformułowanych w proteście wyborczym złożonym przez Romana Giertycha, który został przedłożony w dniu 12 czerwca br.

III. Ponadto wnoszę o rozpoznanie niniejszego protestu wyborczego przez sędziów, którzy zostali

powołani do pełnienia swojej funkcji na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie sprzed nowelizacji wprowadzonej ustawą o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw z dnia 8 grudnia 2017 roku.

## UZASADNIENIE

Na wstępie należy wskazać, że z publicznie dostępnych informacji wynika, że w toku wyborów mających miejsce 1 czerwca 2025 r. doszło do szeregu nieprawidłowości dotyczących m.in. samego procesu wyborczego tj. oddawania głosów, jak i ich późniejszego liczenia oraz ustalania wyników głosowania. Źródło tych nieprawidłowości leży w oszustwie wyborczym, którego dopuścili się ludzie działający na rzecz Karola Nawrockiego.

### **Przewaga w losowaniach składów Obwodowych Komisji Wyborczych**

W wyborach na Prezydenta RP Państwowa Komisja Wyborcza przyjęła zawiadomienie o utworzeniu od 44 komitetów wyborczych. Większość z tych komitetów nie zgłosiło czy też nie zdołało zarejestrować swojego kandydata na urząd Prezydenta RP..

Zgodnie z przepisami Kodeksu wyborczego każdy komitet ma możliwość zgłoszenia jednego kandydata do obwodowych komisji wyborczych, z zastrzeżeniem, że gdyby liczba członków komisji powołanych w ten sposób miała być większa niż ustawowy skład liczbowy komisji, powoływana jest ona w drodze publicznego losowania (*vide* art. 182 k.w.).

Z kolei komitet wyborczy mogą utworzyć obywatele w liczbie co najmniej 15, mający prawo wybierania (*vide* art. 90 § 1 k.w.). Poza tym wymagane jest m.in. zebranie 1000 podpisów obywateli mających prawo wybierania do Sejmu i popierających kandydata, które należy załączyć do zawiadomienia o utworzeniu komitetu wyborczego (*vide* art. 299 ust. 1 k.w.). Przyjęcie tego zawiadomienia przez Państwową Komisję Wyborczą otwiera komitetom drogę do zgłaszania kandydatów na członków obwodowych komisji wyborczych, mimo że ostatecznie nie zgłoszą one kandydata na Prezydenta RP, co wymaga złożenia 100.000 podpisów obywateli popierających taką osobę. Może zatem dojść do sytuacji, że w składzie danej komisji wyborczej nie będzie przedstawicieli zgłoszonych przez komitety, które zarejestrowały kandydata na Prezydenta RP. Takie rozwiązanie tworzy pole do nadużyć. Wystarczy, że osoba czy osoby powiązane z danym kandydatem, założą *de facto* fikcyjne komitety, tj. bez zamiaru zgłoszenia swojego kandydata i w ten sposób otrzymają prawo do zgłoszenia osób mających zasiadać w obwodowych komisjach wyborczych. W ten sposób w danej komisji mogą zasiadać osoby, które sprzyjają konkretnemu kandydatowi, co może w

oczywisty sposób wpływać na wybór osób funkcyjnych w jej składzie, a w efekcie wpłynąć na sposób liczenia głosów i przebieg wyborów.

W odniesieniu do tegorocznych wyborów po przeanalizowaniu 27 641 (ok. 85% wszystkich komisji) obwodowych komisji wyborczych ustalono, że poszczególne komitety wyborcze miały następującą liczbę przewodniczących obwodowych komisji wyborczych:

| <i>Komiteta</i>                | SUM of one |
|--------------------------------|------------|
|                                | 4511       |
| RAFAŁA TRZASKOWSKIEGO          | 4281       |
| KAROLA NAWROCKIEGO             | 3738       |
| SZYMONA HOŁOWNI                | 3098       |
| MAGDALENY BIEJAT               | 2879       |
| SŁAWOMIRA JERZEGO MENTZENA     | 1994       |
| MARKA JAKUBIAKA                | 1414       |
| (Komisarz Wyborczy)            | 1328       |
| GRZEGORZA MICHAŁA BRAUNA       | 1108       |
| MARKA WOCHA                    | 983        |
| ADRIANA ZANDBERGA              | 913        |
| ROMUALDA STAROSIELCA           | 838        |
| KRZYSZTOFA JAKUBA STANOWSKIEGO | 597        |
| ARTURA BARTOSZEWICZA           | 557        |
| WIESŁAWA LEWICKIEGO            | 537        |
| PAWŁA TANAJNO                  | 499        |
| PIOTRA DANIELA LECHOWICZA      | 323        |
| MACIEJA MACIAKA                | 303        |
| ALDONY ANNY SKIRGIEŁŁO         | 237        |
| WŁODZIMIERZA RYNKOWSKIEGO      | 196        |
| WOJCIECHA PAPISA               | 163        |
| KRZYSZTOFA ANDRZEJA SITKO      | 152        |
| STANISŁAWA ŻÓŁTKA              | 150        |
| JANA WOJCIECHA KUBANIA         | 136        |
| ADAMA NAWARY                   | 126        |
| MARCINA BUGAJSKIEGO            | 124        |
| DAWIDA BOHDANA JACKIEWICZA     | 120        |
| PIOTRA SZUMLEWICZA             | 103        |
| JOANNY SENYSZYN                | 100        |
| EUGENIUSZA MACIEJEWSKIEGO      | 84         |
| SEBASTIANA ROSSA               | 80         |
| KATARZYN CICHOS                | 67         |
| KATARZYN ANNY ŁYSIK            | 67         |
| MARTY RATUSZYŃSKIEJ            | 63         |
| KRZYSZTOFA TOŁWIŃSKIEGO        | 54         |
| ROBERTA ŚLEDZIA                | 52         |
| ROBERTA WIĘCKO                 | 41         |

|                       |              |
|-----------------------|--------------|
| ANDRZEJA JANA KASELA  | 40           |
| GRZEGORZA KOŁEK       | 32           |
| JAKUBA PERKOWSKIEGO   | 22           |
| TOMASZA ZIÓŁKOWSKIEGO | 17           |
| JOLANTY DUDY          | 15           |
| ZBIGNIEWA LITKE       | 8            |
| DOMINIKI JASIŃSKIEJ   | 2            |
| <b>Grand Total</b>    | <b>32152</b> |

Pierwsza pozycja odnosi się do tych komisji, których skład osobowy ze względu na sposób prezentacji tego składu przez komisarzy wyborczych jest obecnie niedostępny.

Przedmiotowy skład osobowy oznacza, że kandydaci, którzy nie wystartowali w tegorocznych wyborach uzyskali ponad 4 tysięcy przewodniczących obwodowych komisji wyborczych. Tym samym mieli około 20 tysięcy członków obwodowych komisji wyborczych. Jest oczywiste, że drobni prawicowi działacze (wszystkich ich łączy prawicowy lub skrajnie prawicowy światopogląd) tacy jak Romuald Starosielec, Wojciech Papis, Stanisław Żółtek, Piotr Lechowicz, Anna Skirgiełło, Włodzimierz Rynkowski, Wiesław Lewicki, Dawid Jackiewicz i inni nie mają, ani zasobów personalnych ani finansowych na przedstawienie kandydatur w tak dużej liczbie komisji. Życiorysy tych kandydatów wskazują na mocne powiązania z partią Prawo i Sprawiedliwość. Tymczasem Ruch Kontroli Wyborów, który został powołany przez Prawo i Sprawiedliwość („PiS”) do „kontroli” wyborów chwali się zorganizowaniem takiej „armii” ludzi. Komitety te zostały założone we współpracy z PiS, a ich zgłoszenie nie miało na celu startu w wyborach, lecz jedynie zgłaszanie kandydatur do OKW tak, aby w losowaniu uzyskać większe prawdopodobieństwo uzyskania większości w składzie komisji i wyboru przewodniczącego OKW związanego z Karolem Nawrockim. W podobnych kategoriach można ocenić komitety wyborcze Krzysztofa Stanowskiego oraz Marka Jakubiaka i Marka Wocha, które co prawda zgłosiły swoich kandydatów, ale od początku współpracowały z PiS i poparcie dla wystawionych kandydatów było symboliczne. Marek Jakubiak i Marek Woch nadto oficjalnie poparli Karola Nawrockiego, a Krzysztofowi Stanowskiemu sam Jarosław Kaczyński dziękował za wsparcie w czasie kampanii. Również ci kandydaci nie mieli takich zasobów ludzkich, aby obsadzić członków OKW i korzystali z zasobów ludzkich PiS.

Powyższe działania zmierzające do obejścia prawa potwierdza znana powszechnie wypowiedź Przemysława Czarnka na portalu radiomaryja.pl w artykule „PiS wraz z Ruchem Ochrony Wyborów i Ruchem Kontroli Wyborów uruchomili aplikację ROW2025.pl”

opublikowana już w lutym br.. Jak tam wskazano, do obsadzenia obwodowych komisji wyborczych oraz mężów zaufania potrzebnych było Czarnkowi ok. 120 tys. osób. Jest to o tyle istotne, że łącznie zostało utworzonych ponad 32 tys. komisji obwodowych, a zgodnie z zasadami określonymi przez Kodeks wyborczy każdy komitet miał możliwość zgłoszenia jednego kandydata do komisji. Zatem środowisko związane z PiS zorganizowało zdecydowanie więcej osób niż wynikałoby to z potrzeb komitetu wyborczego Karola Nawrockiego. Co w pełni uzasadnia tezę, że PiS pomagał w ten sposób organizować i zgłaszać kandydatów do OKW przez inne komitety przychylne ich kandydatowi, aby doprowadzić do obsadzania poszczególnych komisji wyborczych przez osoby wspierające Karola Nawrockiego. Było to działanie mające charakter oszustwa wyborczego, gdyż wykorzystując uczciwość pozostałych komitetów i kandydatów, jeden kandydat zapewnił sobie większy niż wszyscy pozostali razem wzięci, wpływ na komisje, które liczą głosy.

Jest oczywiste, że takie działania należy zakwalifikować jako nadużycie i obejście prawa, gdyż celem losowania do OKW jest umożliwienie wszystkim komitetom startującym w wyborach posiadania reprezentacji pilnującej wyniku. Tymczasem komitet wyborczy Karola Nawrockiego uzyskał dzięki takiemu manewrowi, wielokrotnie większą szansę na uzyskanie miejsca w OKW niż pozostali kandydaci. Można porównać tę sytuację do kogoś kto umawia się na losowanie czegoś, ale sam uzyskuje podstępem dziesięć prób takiego losowania. Jest to oczywiste naruszenie przepisów Kodeksu wyborczego, które może mieć wpływ na ustalanie wyników wyborów.

Mając na uwadze, że w ponad połowie OKW funkcję przewodniczącego pełniły osoby powiązane z komitetem wyborczym Karola Nawrockiego oraz z PiS (przy ośmiu realnych kandydatach), należy wskazać, że te działania były realizowane na wielką skalę i miały charakter systemowy w całym kraju.

Nie bez znaczenia w kontekście powyższego pozostaje również fakt, że po opublikowaniu pierwszych wyników sondażowych w dniu 1 czerwca 2025 r. o godz. 21.00, do wszystkich, w tym członków poszczególnych obwodowych komisji wyborczych popłynął jasny komunikat, że zwycięzcą wyborów został Rafał Trzaskowski, lecz zwycięstwo to jest bardzo niewielkie. Tego rodzaju przekaz mógł oddziaływać na pracę członków komisji sprzyjających Karolowi Nawrockiemu, która dopiero w zakresie weryfikacji głosów i ich liczenia się rozpoczęła. Zaskakujące jest tutaj w szczególności to, że Karol Nawrocki podczas „wieczoru wyborczego” po ogłoszeniu w/w wyników sondażowych z całą stanowczością stwierdził, że *„Drodzy Państwo. Tak. My zwyciężymy. Dzisiaj w nocy zwyciężymy.”* .

Brzmiało to jak sygnał do działania. Trudno jest w obiektywny sposób wytłumaczyć to przekonanie, które potwierdziło się nad ranem następnego dnia, w inny sposób jak swoistego rodzaju apelem o „cud na urną”.

Posiadanie nieproporcjonalnie dużego wpływu na OKW stanowi oczywiste naruszenie przepisów Kodeksu wyborczego, które może mieć wpływ na ustalanie wyników wyborów (art. 82 ust. 1 pkt. 2 kodeksu wyborczego). Zgodnie z treścią powołanego przepisu strona wnosząca protest wyborczy jest zobowiązana do wykazania jednak nie tylko teoretycznego wpływu, ale rzeczywistego wpływu na ustalanie wyników głosowania.

W związku z powyższym składam wniosek dowodowy o:

1) Dokonanie ponownego przeliczenia głosów we wszystkich obwodowych komisjach wyborczych w całym kraju.

Wniosek dowodowy ma na celu wykazanie, że metodą sfałszowania wyborów było obsadzenie funkcji przewodniczących OKW w tak nieproporcjonalnej do poparcia społecznego części obwodów wyborczych przez podmioty związane z PiS i poprzez tych przewodniczących takie wpłynięcie na przebieg liczenia głosów, aby zaniżyć liczbę głosów dla Rafała Trzaskowskiego i zawyżyć dla Karola Nawrockiego. Informacje płynące z wielu obwodów wskazują na istnienie schematu działania niektórych przewodniczących obwodowych komisji wyborczych, który zmierzał do sfałszowania ostatecznego rezultatu. Pojawiły się informacje o zamianie wyników obu kandydatów w bardzo wielu obwodach wyborczych. Dwa miasta: Kraków i Mińsk Mazowiecki przepraszały za takie „pomyłki”. Wiele innych osób wymienianych m.in. w proteście Romana Giertycha, które pracowały podczas liczenia głosów opowiadają o tym jak powstrzymały zaliczenie większej liczby głosów na rzecz K.Nawrockiego. Te relacje są zgodne, że kluczową rolę w tych fałszerstwach zawsze odgrywali przewodniczący OKW

Przedstawiony wcześniej sposób działania przedstawicieli PiS organizujących ok. 120 tys. osób na kandydatów do OKW mimo kilkukrotnie mniejszej liczby komisji był nakierowany na obsadzenie jak największej ilości komisji osobami powiązanymi z tą partią oraz uzyskaniem przez te osoby funkcji przewodniczącego. Ostatecznie mogło to prowadzić do wpływania na wyniki głosowania w poszczególnych komisjach na konkretnych kandydatów. Mając na uwadze ww. dysproporcje w ilości posiadanych funkcji

przewodniczącego OKW należy wskazać, że te działania były realizowane na wielką skalę i miały charakter systemowy w całym kraju. Przy czym odkrycie skali tych naruszeń będzie możliwe dopiero przez ponowne przeliczenie głosów.

### **Korzystanie z nieautoryzowanej aplikacji**

Z powszechnie dostępnych informacji wynika, że członkowie obwodowych komisji wyborczych zgłoszeni przez Komitet Wyborczy Karola Nawrockiego oraz jego fikcyjnych kandydatów korzystali z aplikacji online (link: <https://testnr.org>) do weryfikacji zaświadczeń o prawie do głosowania. Przedmiotowa aplikacja była promowana przez Stowarzyszenie RKW - Ruch Kontroli Wyborów - Ruch Kontroli Władzy, a także polityków partii Prawo i Sprawiedliwość nawet w dniu wyborów. Przy czym nie była to oficjalna aplikacja rządowa czy zatwierdzona przez Państwową Komisję Wyborczą. Natomiast jak wynika z instrukcji zamieszczonej na stronie ww. stowarzyszenia służyła ona weryfikacji zaświadczeń o prawie do głosowania. Generalnie na podstawie danych z tej aplikacji członkowie komisji wyborczych mieli odmawiać wydania karty do głosowania, co stanowi jawne ograniczenie prawa do udziału w wyborach na podstawie nieautoryzowanych przez żadną instytucję państwową aplikacji. Co szczególnie istotne przedmiotowa aplikacja jest wadliwa sama w sobie. Znając numer zaświadczenia o prawie do głosowania było można go wprowadzić do aplikacji i tym samym odmówić głosowania osobie, która chciała z niego skorzystać. Szczegółowo ta kwestia została wyjaśniona w artykule pt. *„Dariusz Matecki zaleca członkom komisji wyborczych korzystanie z nielegalnej apki”*<sup>1</sup> zamieszczonym na portalu wyborcza.pl. Stanowi to jawną ingerencję w podstawowe prawa i wolności obywatelskie.

Przedmiotowa aplikacja była także promowana przez działaczy Prawa i Sprawiedliwości, w tym Dariusza Mateckiego oraz Przemysława Czarnka. Tego rodzaju działanie prowadziło do powszechnej dezinformacji oraz powodowało ograniczenie, a w zasadzie wyłączenie prawa do głosowania.

Na fakt poddawania zaświadczeń o prawie do głosowania sprawdzaniu wskazuje m.in. wpis z dnia 1 czerwca 2025 r. (dnia wyborów) Urszuli Pasiecznej skierowany do Przemysława Czarnka o treści *„Melduje wykonanie zadania”*. W przedmiotowym wpisie zamieszczono numery 28 zaświadczeń o prawie do głosowania.

Aplikacja pana Mateckiego służyła też do kontaktu z członkami OKW w czasie głosowania i podczas liczenia. Tymczasem rolą członka OKW jest profesjonalne i bezstronne

<sup>1</sup><https://wyborcza.pl/7,75398,31987249,dariusz-matecki-zaleca-czlonkom-komisji-wyborczych-korzystanie.html>

liczenie głosów, a nie kontakt ze sztabem wyborczym i wysłuchiwanie poleceń P. Czarnka i D. Mateckiego.

Mój protest ma na celu ustalenie prawdy. Domagam się, aby niezawisły i prawidłowo ukształtowany skład Sadu Najwyższego zbadał przedmiotowe zarzuty, gdyż każdy obywatel ma prawo do tego, aby jego głos był szanowany. Skoro pojawiło się tyle informacji o nieprawidłowościach, a nadto PiS oszukał przy powoływaniu komisji i oszukał wprowadzając nielegalną aplikację, to nie mam podstaw sądzić, że przedstawiciele tej partii uczciwie policzyli głosy. Wręcz przeciwnie. Te dwa fakty świadczą o tym, że mogli je policzyć nieuczciwie. Ponieważ ich przewaga w komisjach była tak dominująca, to niezbędne jest ponowne przeliczenie głosów.

Mając na uwadze powyższe wnoszę jak na wstępie.

.....

Podpis

.....

PESEL

.....

.....

Adres zamieszkania